

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA

Miesięcznie w ekspedycji	2,20 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,30 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji	6,60 „
Na pocztę, już z odnośniami	7,62 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA :

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same linie w guldach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Paweł ap. Lucyna.
Piątek: N. Krew, Jez., Teobald.

CHOJNICE, piątek dnia 1. lipca 1927 r.

Słońca wschód 3.19, zachód 20.00.
Księżycy wschód 4.24 zach. 20.27.

Rozbrojenie?

Przy Radzie Ligi Narodów w Genewie istnieje stały Komitet dla przygotowania rozbrojenia państw europejskich, albo raczej tych, które należą do Ligi.

Obrađująca przed kilkunastu dniami Rada Ligi, zajmowała się w dniu 15 bm. wysłuchaniem referatu o pracach, dokonanych w celu dojścia do skutku konferencji rozbrojeniowej. Referat nie dotyczył specjalnych czynności rzeczowego podkomitetu, ograniczył się on jedynie do wskazówek ogólnych, czy się zbliżamy do rozbrojenia, czy prace w tym kierunku posuwają się naprzód, czy też nie rokują powodzenia i spodziewać się należy niedoścignięcia sprawy.

Referat odnośny wygłosił czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benes, jak zawsze bardzo inteligentnie, i rozpoczęła się następnie dyskusja „zupełnie sobie wolna i swobodna. Pierwszy zabrał głos p. Stresemann i mówił tym razem nawet po angielsku. Sądzi on, iż w sprawie rozbrojenia właściwie nic dotychczas nie zrobiono i jeżeli tak pójdzie dalej, to o żadnym rozbrojeniu mowy być nie może. Zwracał ogólną uwagę, iż p. Stresemann tym razem nie jechał na swym zwykłym koniku, że tylko Niemcy są rozbrojone, ale z całego jego przemówienia można było wyczuwać zdanie: „Rozbrajajcie się Wy, boć my tu nie mamy już nic do zrobienia“.

Paul Boncour, Francuz, zastępujący chorego Brianda, bronił wysiłków komitetu, co było zupełnie naturalne, jeśli się wspomni, iż właśnie on gra w tym komitecie pierwsze skrzypce. Przytem mówił tym razem z pewną niedbałością, nie sadząc się wcale na zwykłe u niego krasomówstwo. Rzucił głównie frazesami, nastrojonymi na wielki optymizm.

Belgijski minister Vanderwelde — socjalista — mówił o tem, co zrobiono, bardzo mało, jeszcze mniej o tem, co należałoby zrobić, natomiast skreślił ponury obraz przyszłości, która nas niechybnie czeka, gdyby do rozbrojenia nie doszło i gdyby trwał nadal wysięg zbrojeń, któryby musiał koniecznie doprowadzić do wybuchu nowej wielkiej wojny. Zakończył zwykłym orzeczeniem socjalistycznym, że rozbrojenie nastąpi wówczas, kiedy wszyscy go sobie będą życzyć.

Italski pełnomocnik Scialoja, jedyny prawnik-dyplomata, wygłosił parę detali technicznych i kilka zagadnień prawnych.

Benes, jak zawsze niespokojny, pokręcił się na swem krześle i zreasumował wszystko, co powiedzieli dotychczasowi mówcy, a chcąc wszystkich zadowolnić, przyznał wszystkim rację. On się zgadza ze wszystkimi, z niewierzącym w rozbrojenie Stresemannem i z wierzącym w nie Paul'em Boncourem i z Vanderwelde'm i ze Scialoją. Ale on sam, niby Benes, pozwolił sobie zająć osobliście stanowisko pośrednie; nie chce być tutaj zbyt wielkim pesymistą, ani zbyt wielkim optymistą. Cieszymy się z tego, co dotychczas zrobiono, a zrobić to nie było wcale łatwo. Należy mieć nadzieję, że prace w kierunku rozbrojenia będą się posuwały naprzód, choć powoli, a ziarnko do ziarnka....

Teraz zabrał głos, jako przewodniczący, Austen Chamberlain. Bieg jego myśli był podobny do wynurzeń p. Benesa. I on był za złotym środkiem. Przestrze-

Nie udało się „Volksbundowi“ na Górnym Śląsku.

Dzieci polskie wracają do polskich szkół. Orzeczenie rzeczoznawcy Ligi Narodów.

Katowice. Prezydent komisji mieszanej Calonder, na podstawie wyników egzaminów, przeprowadzonych przez rzeczoznawcę Ligi Narodów, Maurera, przesłał do urzędu wojewódzkiego opinię co do przeznaczenia pierwszej grupy egzaminowanych dzieci ze szkół mniejszości. Z pierwszej grupy przez egzaminowanych dzieci, liczącej 179 dzieci, prezydent Calonder przekazał w

myśl wyników egzaminów 109 dzieci ze szkół mniejszości do szkół polskich. Jest to bardzo znaczny odsetek, bo aż 61 procent dzieci, które nie umiały ani słowa po niemiecku. Wynik ten całkowicie demaskuje germanofilską rolę Volksbundu, który uprawiał bojkot szkół polskich, agitując za szkołami mniejszościowymi w rdzennie polskich rodzinach.

Wolne Miasto, czy niemiecka marchja graniczna?

Nowe wystąpienia prez. Sahma przeciwko konstytucji gdańskiej i Traktatowi wersalskiemu.

Gdańsk. „Baltische Presse“ zamieszcza artykuł, w którym zwraca uwagę na działalność pewnych kół gdańskich, skierowaną od dłuższego czasu przeciwko istnieniu W. M. Gdańska. M. in. pismo to przytacza szereg faktów. W ubiegły wtorek na politechnice gdańskiej związek niemieckich korporacji urządził uroczystość na cześć ustępującego rektora. Na tę uroczystość przybyli Sahm i sen. Ringe. Przedstawiciel korporacji niemieckich wygłosił przemówienie, w którym wyraził pewność, że Gdańsk będzie z powrotem zjednoczony z Rzeszą Niemiecką. Ani Sahm, ani Ringe nie zareagowali na to, choć złożyli przysięgę, iż przestrzegają będą konstytucji. Podobny fakt miał miejsce w Dworze Artusa, gdzie Senat wydał przyjęcie dla powracających z Prus Wschodnich członków wszechniemieckiego kongresu duchowieństwa ewangelickiego.

Podczas przyjęcia Sahm wygłosił przemówienie, zapewniając, że Gdańsk uważa się nadal za marchję graniczną Rzeszy. Wystąpienie podobne skierowane jest

wyrażnie przeciwko postanowieniom art. 102 i 104 Traktatu Wersalskiego. Nie dość na tem. Prez. Sahm wygłosił podobne przemówienie na kongresie związku powiatów całej Rzeszy Niemieckiej, w którym wzywał do utrzymania łączności Gdańska z Rzeszą w dziedzinie administracyjno-technicznej i w dziedzinie jednoznacznej prawnej.

Wyżej przytoczone wypadki uważać należy za poszczególne ogniwa szeroko zakrojonej akcji, mającej na celu zatarowanie wszelkich źródeł rozwoju Gdańska i portu oraz uczynienia z Gdańska żarzewia politycznych zatargów w Europie północnej. W sukurs prezydentowi Sahmowi idzie wyraźnie i Stresemann; wystarczy chociażby powołać się na jego ostatnie przemówienie w Reichstagu, w związku z tem zachodzi konieczność uchwalenia przez Sejm Gdański ustawy, zapewniającej Wolnemu Miastu lepszą ochronę, aniżeli mu daje Konstytucja Gdańska.

Zjazd nauczycielswa polskiego w Gdańsku.

Zjazd nauczycielswa polskiego w Gdańsku zbliża się, akcja przygotowawcza wra na całej linii. Liczba zgłaszających się uczestników zjazdu wzrasta z dnia na dzień. Jak się dowiadujemy, nauczycielstwo polskie specjalnie interesuje się także sprawami portu, morza i miasta Gdańska. Wobec tego członkowie kongresu pod przewodnictwem znawców terenu miejscowego zwiędzą także zabytki i piękności Gdańska i okolicy, port i wyjadą na morze. W dniu 4 i 5 lipca przewidziane są wycieczki morskie dla nauczycieli polskich. Jak się dowiadu-

jemy, liczba zgłaszających się nauczycieli z Kaszub jest też bardzo znaczna. Pomorze wogóle silnie będzie na zjeździe reprezentowane. Jak słyszymy, w kołach kupieckich i przemysłowych Gdańska ma panować wielkie zainteresowanie tym zjazdem. Ponieważ zjazd jest czysto oświatowy i ma charakter absolutnie apolityczny, gdańskie władze odnoszą się do kongresu zyczliwie.

Wobec tego zjazd ma wszelkie widoki powodzenia. Zyczyć wypada, by i pogoda jeszcze dopisała.

Bezczelność nacjonalistów niemieckich.

Był to m. Banda nacjonalistów niemieckich napadła w parku bytomskim na towarzystwo, złożone z pracowników miejscowego generalnego konsulatu polskiego (w towarzystwie było kilka pań) i obrzuciło je ordynarnymi wyzwiskami oraz groziło pobiciem za to, że towa-

rzystwo prowadziło rozmowę w języku polskim. Oczekiwana jest interwencja generalnego konsula u miejscowych władz bezpieczeństwa, celem zapewnienia należytej ochrony obywatelom polskim, w pierwszym zaś rzędzie urzędnikom konsularnym.

gał przed zbyt dużym optymizmem, wywołującym rozczarowania, ale był zdania, iż nie powinno się też oddawać pesymizmowi. Dotychczasowym wysiłkom przyznawał znaczenie moralne i podkreślił, że „czas za nas pracuje“. Byłoby wielkim błędem nie do darowania, gdyby ktoś chciał przypuszczać, iż Liga Naro-

dów zmieni w ciągu kilku miesięcy, albo choćby lat, wygląd światowej. Konferencja rozbrojeniowa będzie krokiem pierwszym i nie ostatnim, po którym nastąpią dalsze kroki. Tymczasem urabiamy opinię publiczną, uczmy się dowierzać jedni drugim, a powoli, lecz pewnie, dobijemy do naszego celowego punktu.

Sir Austen Chamberlain jest rozumny człowiekiem, posiadającym dużo spokoju i uczciwości. W Lidze uchodził on za męża jak najzupełniej prawego i to mu zjednywa znaczną powagę.

Z wywodów Chamberlaina można było wysunąć wniosek, iż my sami zagadnienia rozbrojeniowe rozwiązać nie zdołamy. Mieljmy jednak dobrą wolę, nie zrażajmy się przeciwnościami, a czas dostarczy nam sam środków do rozwiązania tej sprawy; więcej nawet — rozwiąże ją sam za nas.

Tak może mówić tylko człowiek rzeczywicie uczciwy, nie szukający natychmiastowych wawrzynów, nie oczekujący schlebnych tłumów, przedstawiciel kraju, który sobie może pozwolić na pogardę blagi i wszelkiej reklamy.

Zdajemy sobie teraz sprawę z tego, dlaczego Chamberlain wychodził z założenia, że czas nie będzie powiększał zbrojeń, a przeciwnie będzie przyspieszał rozbrojenia. Dlaczego wychodził on z założenia, że tymczasem nie grozi nam wojna? Przecież to godne namysłu.

Obliczono przecież, iż dziś jest więcej ludzi pod bronią, niż w roku 1913, a na czele rządów stoją ludzie, których o zbytnią pokojowość posądzać nie można. Jasnym jest, iż Hindenburg w Niemczech, Poincare we Francji, Mussolini w Italji, Pilsudski w Polsce, Primo de Rivera w Hiszpanji, ani Horthy na Węgrzech, ni Averesco w Rumunji, ni Stalin w Rosji nie są w zasadzie pacyfistami — raczej zdawałoby się, iż jest przeciwnie. A jednak prądy pokojowości wzrastają co dnia bardzo silnie. Ludzie, którychby nikt o to nie posadzał, prowadzą dziś politykę pokojową, jak np. Pilsudski, który idzie śladami p. Skrzyńskiego, albo Poincare, nie przeszkadzający Briandowi, Hindenburg przyznaje się do Locarna, Bolszewicy prawą z reguły o pokoju, a nawet Mussolini nie wyrusza na podbój potrzebnych dla „jego narodu“ kolonii. Musi zatem istnieć jakaś przyczyna, która nie pozwala kierownikom i szefom rządów puszczać się na ryzykowne wojenne przedsięwzięcia. Ci szefowie rządów wiedzą dokładnie, że gdyby się puścili na politykę awantur wojennych, to mimo całej popularności władzę by rychło stracili.

Zastanawiając się nad tą sprawą, niezbyt trudno się domyślić, iż pokojowość dzisiejsza jest wynikiem reguł ekonomicznych.

Dzisiejsza Europa znajduje się w stanie upadku ekonomicznego i dźwignąć jej się z następstw wojny światowej bardzo trudno. Zubożenie jest ogólne — nie czasem tylko u nas —, a wymagania do życia potęgują się przez przykłady, które szerzy np. kino, dancing, podróże itd. Wreszcie przykład Ameryki działa tutaj niemiernie podniecająco, co okazuje się mianowicie w Anglii.

Ludność dzisiejsza wie doskonale, jakim złym interesem jest wojna; przeszła ona wszystkie niedomagania wojenne i ma tego tymczasem dosyć. W każdym razie nie opanuje chęć wojny poszczególne narody przedtę, aż się zbliżą pod względem finansowym do dzisiejszych stosunków amerykańskich. Nastąpić to w przeciągu paru lat nie może a dopóki podniesienie dobrobytu nie nastąpi, dopóty wydaje się wojna w Europie niemożliwą.

ca 35648

w Torontu

Wojny mogą prowadzić społeczeństwa bogate, albo przynajmniej zamożne — a nie ubogie!
J. K. Z.

Wojna domowa w Chinach. Rozgraniczenie sił socjalnych. — Wydarzenia w Czansza.

Rozgraniczenie sił socjalnych w Chinach przyjmuje coraz konkretniejsze formy, sprawiając, iż charakter wojny domowej na Dalekim Wschodzie stale się zaostrza. Europejska opinia publiczna, skupiająca ostatnio prawie całą swą uwagę na wydarzenia w Europie, zaniedbała do pewnego stopnia kwestję chińską. A tymczasem na Dalekim Wschodzie, gdzie walczy się w dalszym ciągu, nastąpił pewien epizod, w wysokim stopniu komplikujący sytuację w obozie rewolucjonistów. Mamy tu na myśli wydarzenia w Czansza, gdzie część wojsk rewolucyjnych zbuntowała się przeciwko rządowi.

„Prawda” moskiewska bunt ten tłumaczy jako następstwo zaostrzenia się kwestii agrarnej w Chinach. Plenum centralnego komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej nazywa nowy etap rewolucji chińskiej rewolucją agrarną, której program obejmuje również konfiskację i unarodowienie majątków ziemskich. Zdaniem Kominternu stronnictwo komunistyczne w Chinach pogłębia obecnie walkę klasową wśród ludności wiejskiej. Organizacje włościańskie, kierując się instrukcjami partii komunistycznej, przystąpiły w związku z tem do konfiskowania majątków ziemskich, unarodawiając nie tylko posiadłości obszarników, lecz i majątki bogatych chłopów.

Podobny rozwój rewolucji agrarnej godzi jednak w interesy poszczególnych grupowań wojennych, stojących dotychczas po stronie rewolucji, względnie z ruchem rewolucyjnym sympatyzujących. Nowa taktyka rewolucjonistów chińskich wywołała dlatego w szeregach armii rewolucyjnej pewne niezadowolenie, które ujawniło się po raz pierwszy podczas powstania Sao-Du Ina. Powstanie to zostało wprowadzone przez wojsko rewolucyjne stłumione, ale prawie równocześnie z ním wybuchły rozruchy w Czansza, głównym mieście prowincji Hunan.

Prasa sowiecka w następujący sposób opisuje wypadki w Czansza. Żołnierze 35-go korpusu, pod komendą swych oficerów, rozbroili cały szereg związków zawodowych i organizacji włościańskich. Podczas rozbrajania po obu stronach padły strzały, przyczem zabito kilku robotników. W rezultacie szkoła wojenna Kuomintang, znajdująca się pod wpływami lewych rewolucjonistów, zmuszona była również poddać się powstańcom. Rząd, składający się wyłącznie z przedstawicieli lewego skrzydła Kuomintangu, został obalony, a jego miejsce zajął rząd prawicowy, w którego skład weszły umiarkowane elementy ze stronnictwa Kuomintangu.

Organizatorzy powstania w Czansza krok swój motywowali okolicznością, że organizacje włościańskie, nie licząc się z tem, że niektóre posiadłości ziemskie należą do żołnierzy walczących na froncie, konfiskują je. Prócz tego powstańcy oświadczyli, że nie mogli dłużej tolerować, by miejscową organizacją, Kuomintang nadal kierowali komuniści.

W ten sposób niektóre formacje wojskowe w Chinach zerwały ostatecznie z rewolucją. Bardzo jest możliwe, iż za przykładem oddziałów wojskowych w Czansza pójść wkrótce wojska stacjonowane w innych prowincjach chińskich, gdyż wśród żołnierzy wszędzie obserwować można ostatnio wielkie niezadowolenie z powodu radykalnej taktyki rewolucjonistów w sprawie konfiskaty majątków ziemskich.

„Prawda moskiewska”, komentując ostatnie wydarzenia w Chinach, oświadcza bez wszelkich ogródek, że liczyć się należy z możliwością rozszerzenia ruchu powstańczego w Chinach, pismo przewiduje, że poszczególne grupowania wojskowe zaczynają stopniowo oddalać się od rewolucji. Organ komunistów stara się jednak pocieszyć społeczeństwo rosyjskie, oświadcza, iż w ten sposób rewolucja pozbędzie się elementów niepożądanych.

„Prawda” nie pisze jednak o tem, że rozwiązaniem takiej sytuacji musi być w wysokim stopniu siłą zbrojną rewolucji, jak to zresztą przyznają niektórzy wybitni członkowie Kominternu, którzy wręcz oświadcza, że proces, zachodzący obecnie w armii chińskiej, jest bolesnym łosem dla rewolucji.

W związku z kryzysem, jaki przeżywa obecnie rewolucja chińska, stronnictwo komunistyczne stara się skłonić lewe elementy Kuomintangu do podjęcia energicznej walki z prawymi opozycjonistami. Stronnictwo komunistyczne wyświadczało do prezydium Kuomintangu list, w którym żąda wydania dekretu przeciwko rządowi powstańczemu w Czansza. Partja komunistyczna domaga się obalenia kontrrewolucyjnego rządu w Czansza i wystąpienia przeciwko powstańcom ekspedycji karnej. Jeśli Kuomintang natychmiast tego nie uczyni — czytamy w cytowanym liście, — to rewolucja znajdzie się w groźnym niebezpieczeństwie.

Krótki program wszchpolskiego Zjazdu Nauczycielstwa Polskiego w Gdańsku.

I. dzień, sobota, d. 2. lipca 1927.

Obrady Zarządu Głównego w hotelu „Continental” I. p. Przyjazd gości i delegatów: wręczenie w 2 salach obok poczekalni I i II kl. położonych na dworcu głównym, kart i legitymacji zjazdowych, programów, przewodników i innych druków, przydział kwater. Biuro zjazdowe czynne w hotelu „Relchshof”. O godz. 8 wieczorem: zebranie towarzyskie w Wilhelm Theater, potem w Nowym porcie i Wrzeszczu, w Sidlebach i Gdyni.

II. dzień, niedziela, d. 3 lipca 27.

Godz. 9 ta Nabożeństwo na dziedzińcu Gimnazjum Polskiego w Wilhelm-Theater. Godz. 10,30. Inauguracyjna część zjazdu. 11,30. I referat „Ustrój szkolnictwa”. Wybór komisji. Przerwa obiadowa. Godz. 3 po poł. II referat „Szkoła Pracy” 3,45. III referat „Znaczenie szkoły polskiej na kresach”. Godz. 6 po poł. „Uzupełnienie i poprawki statutu”. Równocześnie od godz. 5 po południu Igrzyska we Wrzeszczu. Godz. 9 ta Akademia i Raut w Wilhelm-Theater.

III. dzień, poniedziałek, d. 4. 7. 27.

Godz. 8 rano: Obrady delegatów w komisjach (w Wilhelm Theater i Polskiej Szkole Handlowej). Równocześnie zbiórka gości, podział na grupy i zwiedzenie zabytków i pamiątek Gdańska, m. i. zwiedzenie stoczni i portu. Dla delegatów plenarne posiedzenie w Wilhelmtheater.

sprawo: danie z komisji, uzupełniające wybory, uchwalenie wniosków i rezolucji, zamknięcie zjazdu delegatów.

Godz. 9 wiecz. teatr i zabawa taneczna w Wilhelm Theater.

IV. Dzień, wtorek, dn. 5. lipca 27.

Godz. 8 rano: zbiórka, zajęcie miejsc na polskich statkach pasażerskich, wyjazd na zwiedzenie portu gdańskiego, dróg wodnych, ujście Wisły, Nowyport, Westerplatte, Heubude, Bröea, Glettkau, Sopoty, Gdynia, Nowy port polski, wojenny, rybacki, handlowy, przerwa obiadowa, odpoczynek na plaży, kąpiele, zabawa taneczna, wieczorem powrót statkami do Gdańska.

V. dzień, środa d. 6. lipca 1927 r.

Godz. 8 rano: zbiórka, wyjazd statkami pasażerskimi do zatoki gdańskiej, puckiej i na Bałtyk, odpoczynek na Helu, zwiedzenie półwyspy, wieczorem odjazd pociągami z Helu, idącym przez Gdańsk do Warszawy, reszta powraca statkami do Gdańska.

W czwartek, d. 7., w piątek d. 8.

i w sobotę, dn. 9. VII. 27 r.

dla pozostałej reszty gości wycieczki ładowe do Wrzeszcza, Oliwy, Sopot, Wejherowa i Kartuz.

SPRAWY POLSKIE.

Zjazd katolicki w Inowrocławiu

D. 25-go bm. rozpoczął się w Inowrocławiu 8-my zjazd katolicki, który zgromadził kilkanaście tysięcy osób z Wielkopolski i Pomorza, a wśród tych osób licznych przedstawicieli duchowieństwa, władz państwowych i samorządowych.

D. 25 bm., o godz. 1-ej po południu, przybył z Poznania protektor zjazdu, ks. prymas kardynał Hlond, powitany na dworcu przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych miasta itp. Po powitaniu ks. prymasa udał się do kościoła Serca Jezusowego, gdzie, przywzdułszy szaty pontyfikalne, udzielił zebranym błogosławieństwa. Po odpra-

Kontrola wschodnich fortyfikacji Niemiec.

Berlin. W dniu 25 bm., odbyły się w tutejszym ministerstwie spraw zagranicznych, obrady w sprawie kontroli fortyfikacji na granicy wschodniej. W obradach uczestniczyli wojskowi rzeczoznawcy państw sprzymierzonych oraz generał Fawels. Rzeczoznawcy, wysłuchawszy propozycji niemieckich, oś-

wiadczyli, że zakomunikują je natychmiast konferencji ambasadorów.

W tutejszych kołach miedziarodajnych panuje przekonanie, iż konferencja ambasadorów zatwierdzi propozycje niemieckie, poczem nastąpi natychmiastowy wyjazd na granicę wschodnią w celu kontroli fortyfikacji.

Przygotowują się do rewizji.

Bytom. W związku z zapowiedzianą lustracją pogranicznych fortyfikacji niemieckich przez komisję rzeczoznawców odbywają się w nadgranicznych garnizonach translokacje wojska, widocznie w celu zamaskowania liczebnego stanu nie-

mieckich sił zbrojnych w czasie inspekcji komisji kontrolnej. W związku z tem istnieje prawdopodobieństwo zmiany planu dyslokacji wojsk niemieckich na pograniczu po ukończeniu prac komisji kontrolnej.

Wyniki „kultury” sowieckiej.

Ryga. W Kijowie władze sowieckie stwierdziły istnienie rozgałęzionej bandy, składającej się wyłącznie z dzieci, pozostających bez opieki Członkowie tej bandy znani są pod nazwą „torbochwatów”. Młodociani bandyci rabują i okradają włościan na rybakach kijowskich i często kroć urządzają dalekie wycieczki do innych większych miast na Ukrainie. Taktyka młodych bandytów jest zawsze podobna. Otaczają w liczbie kilkunastu wozy włościan, których uwagę starają się odwrócić, a następnie w pewnej chwili ogatającą wóz ze znajdujących się na

nim towarów. Poszkodowani naprośno szukają pomocy, ponieważ policja za równo, jak i mieszkańcy obawiają się zemsty młodocianych bandytów. Dzieci te należą do wykwalifikowanych zawodowców, którzy niesłychanie zręcznie potrafią okraść włościan nie tylko z towarów, przywiezionych do miasta, ale i z towarów nabytych przez włościan podczas ich powrotu do domu. Władze sowieckie są zupełnie bezsilne wobec szerzącej się demoralizacji wśród młodszego pokolenia.

wieniu modłów odprowadzono ks. prymasa do probostwa, gdzie zamieszkał.

O godz. 4-ej po połud., w sali t. zw. „Parku miejskiego” odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu, na które przybyli biskupi: Tymieniecki, Klunderi i Owczarek, dalej wojewoda poznański Bułński, dowódca okręgu korpusowego poznańskiego gen. Dzierżanowski, oraz inni przedstawiciele władz krajowych, samorządowych i miasta. Sale wypełniły tysiączne tłumy słuchaczy.

Po zagajeniu zebrania, marszałkiem zjazdu obrano hr. Ponińskiego z Kościelca, który, otwierając zjazd, wniósł okrzyk na cześć Ojca świętego i P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po przemówieniach powitalnych od czytano pismo Ojca świętego do księdza prymasa kardynała z okazji zjazdu.

Następnie rozpoczęły się referaty. Wieczorem odbył się raut, wydany w starostwie.

Następnego dnia zjazdu, 26-go bm., zebrały się zrana tysiączne tłumy przed kościołem Najświętszej Panny Marji z delegacjami i sztandarami, skąd ruszył pochód przed magistrat, gdzie ks. prymas kardynał przyjął defiladę.

O godz. 10-ej zrana odprawił ks. prymas kardynał na rynku, przy ołtarzu połowym, pontyfikalną mszę świętą, po której udzielił zebranym apostołskiego błogosławieństwa. Podniósł katanie wygłosił sufragana poznański, ks. biskup Radoński.

O godz. 1 po połud. odbył się obiad, wydany przez prezydium miasta. Podczas obiadu wygłoszono szereg toastów.

O godz. 5-ej po połud. odbyło się drugie walne posiedzenie zjazdu. Po wygłoszeniu referatów uchwalono szereg rezolucji, oraz wysłano telegram bodowniczy do P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na zakończenie przemówił ks. prymas kardynał, poczem w kościele św. Mikołaja nastąpiło zakończenie zjazdu uroczystym „Te Deum”.

Walka o reformę wyborczą.

Sprawa reformy ordynacji wyborczej natrafia na dalsze trudności. Kompromisowy i bynajmniej nas nie zadawalający wniosek posła Poplela, zmniejszający nieznacznie liczbę posłów i senatorów, napotkał na posiedzeniu podkomisji na opór całej lewicy. Zdecydowanie przeciwko niemu wystąpili socjaliści i mniejszość narodowe. Stronnictwo Chłopskie, oraz Wyzwolenie, zgadzając się zasadniczo na niektóre kompromisowe wnioski w tej sprawie, sprzeciwiły się stanowczo zmniejszeniu liczby posłów i senatorów.

Projekty zresztą lewicy, dążące do stworzenia na kresach wschodnich wielkich okręgów wyborczych po 13 i 15 mandatów, nie mogą uzyskać poparcia stronnictw umiarkowanych, gdyż umożliwiłyby wybór jednostek wyrotowych, nie mających za sobą poważnych grup wyborczych.

Mimo tych rozbieżności, podkomisja na wniosek prezesa Głębickiego, poleca posłowi Popielowi opracować referat w tej sprawie na podstawie swego kompromisowego projektu przy uwzględnieniu zgłoszonych poprawek i wniosków. Referat ten rozważany będzie na następnym posiedzeniu podkomisji.

ZAGRANICA.

Wizyta króla hiszpańskiego w Anglii.

London. Przybył tu król Hiszpanji Alfons. Król przyjeżdżył przez króla Jerzego, ks. Walji i ks. Jerzego. Król Alfons zabawi w Anglii przez kilka tygodni.

Organizacja narodu podczas wojny.

Parыз. Rada narodowa francuskiej partji socjalistycznej zakończyła swe obrady o godz. 4 m. 30 zrana, przyjmując 2992 głosami przeciwko 208 wniosków „jednomyślności”. Wobec zmian, prowadzonych przez komisję senacką do uchwalonego przez izbę deputowanych projektu ustawy o organizacji narodu podczas wojny, którego sprawozdawcą był Paul Boncour, wniosek uzależnienia ostateczną aprobatę projektu od utrzymania w tekście podstawowych koncesji socjalistycznych, mianowicie rekwizycji przedsiębiorstw kapitalistycznych, funkcjonowania parlamentu podczas wojny, równości wszystkich Francuzów wobec wojny, niemilitaryzowania kobiet, wreszcie poszanowania działalności organizacji robotniczych. Rezolucja zawiera również aprobatę stanowiska posłów i senatorów socjalistycznych.

Urzednicy „Arcosu” w opalach.

London. Agenci policji wielkobrajtyjskiej zjawili się w mieszkaniach prywatnych wszystkich pozostałych jeszcze w Londynie współpracowników sowieckiej kooperatywy „Arcos”, komunikując, iż w myśl instrukcji ministerstwa spraw wewnętrznych, winni są oni opuścić Anglię w wyznaczonych konkretnie terminach.

Nieustający terror.

Ryga. W dalszym ciągu nadchodzą tu wiadomości o rozstrzelaniu w Sowdepji. W Berdyczowie rozstrzelano 19 osób, w Budnowle rozstrzelano i skazano na różne kary 40 osób, w Humanju — 2 włościan.

Mordują bez przerwy.

Moskwa. w Gruzji rozstrzelano 3 byłych oficerów, którzy oskarżeni zostali o szpiegostwo na rzecz Anglii. Oficerowie aresztowani zostali w czasie próby przekroczenia granicy turecko-sowieckiej. Znalaziono przy nich rzekomo znaczne ilości pieniędzy zagranicznych.

Nowe aresztowania duchownych.

Berlin. Telegraphen-Union donosi z Moskwy, że metropolita Sergiusz oraz cały szereg duchownych są aresztowani.

Na Sybir.

Riga. Urząd emigracyjny w Kijowie wysiedlił z Kijowszczyzny na Sybir w ciągu 6 miesięcy około 2,000 rodzin włościańskich.

Rumunja protektorem prawostawia w Palestynie?

Dnia 30 maja br. udał się prawostawny patriarcha rumuński Miron Cristea w uroczystej procesji do Grobu św., gdzie w szatach pontyfikalnych i w asystencji prawostawnego duchowieństwa greckiego odbył uroczysty swój ingres. Przywitany przez duchowieństwo w języku greckim, wygłosił krótkie przemówienie w języku rumuńskim. W tym samym języku odśpiewał Ewangelię św. W krypcie Grobu Św. przywitał go prawostawny patriarcha grecki w Jeruzolimie, Damianos. Według fryburskiej „Liberte”, ingres patriarchy Cristea oznacza objęcie protektoratu nad prawostawem w Palestynie przez Rumunję, ponieważ Grecja zadaniem tym sprostać nie mogła. „Liberte” widzi w ingresie patriarchy Cristea naruszenie „status quo”, według którego podobne ceremonie mogą być wykonane tylko ze zgodą wszystkich wyznań chrześcijańskich, mających prawo do bazyliki Grobu Św. Ingres był przedmiotem wymiany zdań między władzami rzymsko katolickimi w Jeruzolimie, a posłem angielskim, jako mandatarjuszem w Palestynie i może mieć jeszcze — zdaniem „Liberte” — następstwa polityczno-religijne poza terenem Ziemi Św.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 29. czerwca 1927 r.

Koncert. W przyszłą niedzielę usłyszymy w mieście naszym koncert, wykonany przez kapelę Sokola z Czerska i to od godz. 12,30 do 13,30 na Rynku, z okazji wycieczki Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Chojnicach.

Towarzystwo to bowiem w tym dniu urządziło na boisku, w łasku miejskim, swoją letnią zabawę, która ma uprzyjemnić w dniu tym Szanownej Publiczności po był pomiedzy wojakami. Już od dłuższego czasu skrzętnie zarząd i komisje pracują nad uświetnieniem tej wycieczki, która ma zadowolić wszystkich gości, od najwyższej inteligencji do zwykłego robotnika, gdyż jako wojacy, nie zajmujący się żadnym partyjnictwem ani polityką, znający tylko zwarty obóz narodowy, pragną, aby też wszyscy przybyli na tę wycieczkę i wśród Wojaków przyjemnie spędzili chwile lub zapomnieli na chwilę troski szarego dnia. Wstęp tylko 30 groszy, dla osób do 15 lat wolny. Stoły, ławy, bufet na miejscu. Reszta w ogłoszeniu.

Zjazd śpiewaczy. We wtorek zebrał się przedstawiciel Towarzystwa chojnickich, na skutek zaproszenia „Lutni”, na zebranie, aby obradować nad godnym przyjęciem zjazdu śpiewaczego okręgowego, w dniu 10 lipca r. Zebranie zajął wiceprezes „Lutni”, p. Jackowski, pięknie przemówieniem, poczem potoczyła się dyskusja, przeważyło wreszcie zwyciężyły oświadczenia, obecnych przedstawicieli Towarzystwa, co uczynić zamierzają, aby uświetnić zjazd w nadgranicznym i jeszcze dość zniechęconym grodzie. Przyznać trzeba, iż zainteresowanie się objawiło i dobre chęci są. I tak kolejno udekorują dworzec, jego otoczenie i podjazd, dalsze towarzystwa ustawiają bramy i udekorują ulice, mianowicie „Sokol”, Tow. Ludowe, Powstańcy i Wojacy, Tow. Polek, Zw. Urzędników Skarbowych, Tow. „Zgoda”, Młodzież katol. Z. Z. P., Oficerowie rezerwy itd.

Do pochodu przyłączą się miejscowe towarzystwa, częściowo gremjalnie, częściowo zaś przez delegacje, ale wszystkie ze sztandarami. Pewna ilość członków towarzystw bratnich weźmie też udział w wspólnym obiedzie.

Porządek obrad na tem się wyczerpał i p. wiceprezes zamknął posiedzenie krótko po 9 tej wieczorem.

Dzień Sokola. W niedzielę, dnia 3. lipca br. odbędzie się na całym terenie Województwa Pomorskiego kwesta

uliczna na rzecz Sokolstwa pod hasłem „Dzień Sokola”.

Poraz pierwszy chwytą się Sokolstwo środka kwestowania na swe cele. Do tychczas, a w szczególności w czasach zaborczych, nie potrzebowaliśmy prosić o zasilenie kasy, gdyż znalazły się zawsze osoby wśród społeczeństwa, które bojnie obdarzały gniazda fundacjami. Dzisiaj, w odrodzonej Ojczyźnie, jest inaczej. Słysz się często utyskiwania na skarbnika przy mozolnym ściąganiu składek. Tymczasem zadania Sokolstwa są olbrzymie, powiedzieć można większe, niż za czasów zaborczych. Dzisiaj w tej rozterce dziejowej należy z tem większą czujnością stać na straży narodowej i tężyzny narodu. A to powinno społeczeństwo zrozumieć. Okażcie więc, obywatelki i obywatele, wasze zrozumienie w niedzielę, ofiarując wasz grosz chętnie na cele „Sokola”, a bądźcie przekonani, że wyjdzie to na korzyść nie tylko nasza, ale i całej ukochanej Ojczyzny.

Kino Nowości W czwartek 30. 6. i piątek 1. 7. „Cyrk Beelego”. Wielki dramat sensacyjno kryminalny najnowszej produkcji 1927 r. w 2 serjach 12 aktów w jednym programie. W roli głównej król detektywów „Harry Peel” Hanny Weiss i Eryk Kaiser Tez. Obraz ten przewyższa wszystkie dotąd widziane obrazy z Harry Peelem.

Ostrzeżenie na czasie. Przy pominięciu w gorącej porze letniej o zakazie sprzedawania i spożywania wód mineralnych o temperaturze lodowej.

Wody mineralne (limoniady), wody sodowe i inne, winny mieć temperaturę zwykłej wody do picia, czyli około 10 stopni Celsjusza, ponieważ spożycie napojów o temperaturze lodowej, może spowodować poważne i długotrwałe nie domagania i choroby żołądkowe.

Poszukiwanie spadkobierców. Na podstawie sprawozdania Konsulatu Generalnego R. P. w Chicago, Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że dnia 12. 9. 1923 r. zmarł w Pocatello, Idaho, niejaki Jakób Roskie, pozostawiając spadek, wynoszący około 3.000 dol. (trzy tysiące dolarów). Zmarły pochodził z wojew. pomorskiego lub poznańskiego. Blizszych szczegółów Ministerstwo nie posiada. M. S. Z. wzywa spadkobierców do zgłoszenia swych praw do spadku w należycie ostemplowanych podaniach, skierowanych do M. S. Z., wydział prawnorewindykacyjny, Warszawa, Fredry nr 3, w których należy się powołać na nr. KIL. 4275/27, oraz prosi osoby, którym byłoby wiadome miejsce pobytu spadkobierców, o podanie ich adresów.

Bezrobotni. Liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego w ostatnim tygodniu zmniejszyła się ponownie i to ogólnie o 242 osoby. Liczba bezrobotnych wobec tego wynosiła w dniu 19. bm. 8.174 osób. W poszczególnych obwodach U. P. P. liczba bezrobotnych zmniejszyła się: o 105 osób w obwodzie toruńskim, o 62 w obwodzie grudziądzkim, o 54 w tczewskim, i o 20 w chojnickim, zwiększyła się natomiast o 3 osoby w obwodzie wejherowskim.

Brusy. W nocy z czwartku na piątek, dnia 24 bm. o godz. 1,45, wybuchł przy ulicy Pocztowej pożar, który w okamgnieniu objął kilka zabudowań, albo w domy były z drzewa. Spaliło się 6 domów wraz całkowicie zabudowaniami właścicieli; Jutrzenka, Finster, Czaplowski, Niemczyk, Wyrowski i Frymark. Prócz powyższych spaliły się nowe zabudowania dwóch właścicieli Piatowej oraz śpiżniarz i stodoła kupca p. Rolifskiego. Ogółem znajduje się 12 rodzin bez dachu. Inwentarz żywy i martwy padł po większej części pastwą płomieni. Dzięki energicznej akcji ochotniczej straży pożarnej oraz korzystnemu wiatrowi zostały 3 domy, i to pp. Jażewskiego, Zagórskiego i p. Piatowej uratowane, a dalsze zabudowania chronione. Godz. po wybuchu pożaru spadł ulewny deszcz, który niewątpliwie przyczynił się do uśmierzania pożaru, lecz

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Pe Daudecie ani śladu.

Par y z, (Radjo.) Pomimo poszukiwań niema śladu, gdzieby się mógł ukryć uwolniony przywódca rojalistów. Odbywały się rewizje i obserwacje; ale wszystko dotychczas napróżno. Zdaje się, iż Daudeta ukrywa jakiś z jego przyjaciół. Redaktor „Action Francaise” przyznaje, że wie o kryjówce Daudeta, powołuje się wszakże na tajemnicę redaktorską i wyjawić jej nie chce. Tymczasem Daudet pisuje codziennie artykuły dla swego dziennika, który je ogłasza regularnie i przez to stał się bardzo popularnym. Pisma niechętnie rządowi, napadają na rząd z powodu tej afery i radzą, aby rząd poszedł sobie precz.

Afera komunistyczna w Grecji.

A t e n y, (Radjo) W Atenach odkryto wielką organizację komunistyczną, kierowaną z Moskwy. Przeprowadzono liczne rewizje i skonfiskowano dużo obciążającego materiału, a kilkunastu konspiratorów aresztowano.

Polacy przed sądem litewskim.

K o w n o, (Radjo) W dniach najbliższych stanie przed sądem doraznym kilku przyaresztowanych Polaków, obywateli litewskich, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski w Warszawie jednakże nie o tych „szpiegach” nie wiadzą.

Zalew wielkich przestępstw.

O s l o, (Radjo) W okolicach Notten dera zalały wody wielkie połacie kraju zupełnie niespodziewanie. Wylew ten jest największym, jaki najstarsi ludzie pamiętają. Szkody znaczne.

Byrd wyleciał na samolocie.

N. Y o r k, (Radjo) Lotnik Byrd wyleciał według obietnicy.

Y a r m o u t h, (Nowa Szkocja) (Radjo) Byrd przeleciał tutaj o 5.30 podług czasu amerykańskiego. Nad północnym Atlantykiem gęsta mgła i deszcz, wskutek czego Byrd miał zamiar wrócić, poleciał jednakże dalej.

Francja i Niemcy.

Berlin, (Radjo.) Zatem nastaje z dniem dzisiejszym stosunek beztraktowy pomiędzy Francją a Niemcami, gdyż przedłużenie umów dotyczy tylko obwodu Saary. Udało się po nadzwyczaj wielkich trudnościach i kilkoletniej pracy doprowadzić do zawarcia prowizorium, które właśnie się dziś kończy. Czy uda się zawrzeć nowe prowizorium albo traktat handlowy nie wiadomo. W każdym razie wina leży po stronie Niemiec, nie objawiających żadnej wątpliwości. Wojna celna może się zatem rozpocząć, a będą ją Niemcy mieli wówczas ze Wschodu i Zachodu. Niezdrowy to jednak stosunek.

Laurent Stresemann.

O s l o, (Radjo.) Stresemann stawiał się dziś osobiście w celu odebrania przynajmniej mu nagrody pokojowej (!) Nobla. Po przemówieniu złożył prof. Stang w imieniu fundacji Stresemannowi życzenia. Gdy Stresemann zamierzał wsiadać do

przebiegnie i z drugiej strony przyczynił się do dalszego uszkodzenia uratowanych sprzętów. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona. Poszkodowani są po większej części ubezpieczeni, lecz ci, którzy największą stratę ponieśli, są bardzo nisko asekurowani.

Kościerzyna. (Aresztowania.) W wyniku dalszego śledztwa, prowadzonego przez policję oraz organa śledcze wojskowe, aresztowano pomocników szpiega, Niemca Blocka, w osobach: braci Adolfa i Emila Pirchów z Lipusza, Richtera i Boesanga z Dziemian, oraz b. urzędnika straży celnej z Brus, niejakiego Piata Ślady prowadzą z powiatu kościerskiego do powiatów sąsiednich, wobec czego należy oczekiwać wkrótce dalszych aresztowań.

Toruń. (Wypadek statku, wiozącego prochy Słowackiego.) W ub. czwartek, mniej więcej pół godziny po odpiłynięciu z Torunia, statek „Mickiewicz”, wiozący

swego samochodu, aby powrócić do hotelu, zgotowała mu zebrana dość licznie publiczność gorącą owację. Stresemann złożył w Instytucie Nobla wieniec laurowy u stóp pomnika fundatora nagrody.

Traktat handlowy francusko-niemiecki.

Par y z, (Radjo) Układy francusko-niemieckie w sprawie zawarcie traktatu handlowego doprowadziły dzisiaj do tymczasowej ugody. Obie delegacje ogłosiły właśnie następujący wspólny komunikat: „Układ tymczasowy pomiędzy Francją a Niemcami, oraz pomiędzy obwodem Saary i obwodem celnym niemieckim kończy się z dniem 30. czerwca, o północy. Na kilkakrotne wnioski rządu francuskiego musiał rząd niemiecki z zalem odpowiedzieć, że z technicznych względów przewożym tego przedłużyć nie może. Obie delegacje doszły jednakże dziś do ugody na szerszej podstawie, i spodziewają się zawrzeć nowy traktat handlowy do dnia 15 go lipca r. b. Aby nie przeszkadzać w regularnej zamianie towarów, ustanowiono, iż przedłuża się umowy z dnia 5 sierpnia i 6 listopada 1926 r. dla Saary. Na wypadek, gdyby dalsze układy nie doszły do skutku i nie zostały przedłożone obu parlamentom do dnia 31 lipca r. b., wolno rządowi francuskiemu wymówić dotychczasowe prowizorium dla Saary każdego dnia z warunkiem, że układ przestanie obie strony obowiązywać z końcem następnego miesiąca.”

Układ lotniczy angielsko-niemiecki.

Berlin, (Radjo) Układ lotniczy angielsko-niemiecki został dziś podpisany. Za rząd niemiecki podpisał podsekretarz stanu von Schubert, za rząd angielski ambasador angielski w Berlinie.

70 milionowa pożyczka dla Berlina.

Berlin, (Radjo.) Rada ministrów zezwoliła dziś na załaganie pożyczki w wysokości 70 milionów marek w Anglii dla miasta Berlina.

Oczekiwanie lotnika Byrda.

Par y z, (Radjo.) Na lotnisku państwowym poczyniono już wszystkie przygotowania dla Byrda. Przybycia jego spodziewają się w Paryżu w piątek, około 3 godz. nad ranem.

Briand znów na wsi.

Par y z, (Radjo.) Briand, który wyjechał był na swój majątek Cocherel, wrócił do Paryża. Po kilku godzinach wyjechał jednakże z powrotem na majątek.

Wydało się po 4 latach.

Berlin, (Radjo) W roku 1923 dokonano w Berlinie, w firmie jubilerskiej Rosenthal i Syn, włamania, największego, jakie się w Berlinie kiedykolwiek zdarzyło. Obecnie przychycono na gorącym uczynku bandę włamywaczy na przedmieściu. Jeden ze zbrodniarzy przyznał się, iż on to za pomocą dwóch innych obrabował wówczas składy jubilerskie Rosenthala.

prochy Słowackiego, na skutek złamania się szuflki przy jednym z kół, za pomocą których statek się porusza — skazany został na krótszy postój w pobliżu miejscowości Czerniewice. Po naprawieniu koła statek wyruszył w dalszą drogę i przybył do Ciechocinka o 5.30 po poł. we Włocławku zaś stanął o 9 ej wieczorem. W Ciechocinku na brzegu Wisły zebrało się około 1000 osób, kuracjuszy i mieszkańców.

(Strajk budowlany.) Robotnicy przemysłu budowlanego, strajkujący od 2 tygodni w Toruniu, wracają po kilku wzgl. kilkunastu dniach do pracy bez czekania na podwyżkę. Skutkiem tego w ub. czwartek uruchomiono ponownie prace przy budowie klasztoru OO. Redemptorystów na Bielanych, gdzie przystępujący do pracy otrzymali 5—o groszową podwyżkę za godzinę. O ile w mieście wśród robotników przemysłu budowlanego coraz bardziej ujawnia się

Polecam w wielkim wyborze i bardzo przystępnych cenach do podróży:

koszule męskie, damskie i nocne, kołnierzyki, krawaty, skarpetki, pończochy damskie i dziecięce, wszelkiego rodzaju trykotaż dla pań, panów i dzieci.

Ludwik Rasch

Kostjmy i czepeczki kąpielowe, parasole, laski, teki do akt, torebki damskie, portfele, portmonetki, torbki, walizy i sagwojaże.

Więzione sukienki i kaftaniki — dziecięce sukienki i ubranka — kufry podróżne, walizy i sagwojaże.

tendencja zlikwidowania strajku, o tyle w powiecie, gdzie dotąd strajku nie było, notują zatargi, powstałe pomiędzy murarzami i cieślami, a przedsiębiorcami budowlanymi na ile żądań o podwyżkę zarobków. Zatarg taki powstał np. w ub. piątek we wsi Gostkowie, pow. toruńskim.

Chelmno. (Osobiste). Burmistrz naszego miasta, p. St. Zawacki, rozpoczął czterotygodniowy urlop, który trwać będzie do 17. lipca br. Zastępuje go p. radca Eblowski.

— (Echa wielkiej burzy.) W szermieście Chelmnie pioruny poraziły pewnego chłopaka przy ul. Podgórznej, oraz zabiły 3 krowy na łące na przedmieściu Rybaki. Uległo uszkodzeniu dużo przewodów, tak, że miasto do późnego wieczora pozostawało bez elektryczności.

— (Wycieczka z przygodami.) W niedzielę urządziło Tow. Młodzieży Katolickiej, z ks. Marcinkowskim na czele, wycieczkę parowcem do Bydgoszczy. W drodze powrotnej spotkała uczestników wycieczki bardzo nieprzyjemna przyгода. Parowiec bowiem utknął między Kokockiem a Borównem na mleżźnie, skutkiem czego wycieczkowcy spędzić musieli noc całą na statku. Dopiero na drugi dzień rano nadeszła pomoc. Z niemym mozołem uruchomiono parowiec przy pomocy kot-licy i windy.

GIĘŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,92 zł.
Franki francuskie (100)	35,04 zł
Franki szwajcarskie (100)	172,27 zł
Fanty angielskie (1 funt)	48,45 zł.
Korony czeskie (100 koron)	26,50 zł
Liry włoskie (100 lirów)	50,60 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	56,00 zł.
6 proc. 19 ¹⁰ / ₃₀	85,00 zł.
Gdańsk (w guldenach.)	—
Dolar	5,15
Złoty (100 złotych)	57,67
Przekazy na Warszawę (..)	57,57
100 marek rentowych	122,30
1 funt	25,05

Targowica Miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komit. Notowania Cen z dnia 20. 6. 1927 r. Płacono za 100 kg. żywej wagi. Ceny loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

I. Bydło.

- A. Woły.
- b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7 170—174
- c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone 149—154
- d) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze —

B. Stadniki:

- b) pełnomięsiste, młode 148—150
- c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 124—136

C. Jałówki i krowy:

- b) pełnomięsiste, wytuczone krowy najwyższej wariacji rzeźnej do lat 7 170—176
- c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 150—160
- d) miernie odżywione krowy i jałówki 130—140
- e) licho odżywione krowy i jałówki 90—100

II. Cielęta:

- b) najprzedniejsze cielęta tuczne 136—138
- c) średnio tuczne cielęta najprzedniejsze ssaki 120—126
- d) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki 106—110
- e) liche ssaki —

III. Owce:

- b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywione młode owce 130

IV. Świnie:

- b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 228—230

- c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 220—222
 - d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 212—214
 - e) mięsiste świnie ponad 80 196—214
 - f) maciory i późne kastraty 170—216
- Przebieg targu: spokojny.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Tow. śpiewu „Lutnia“ Dziś, w czwartek, o godz. 8,15, lekcja śpiewu dla chóru męskiego. W piątek lekcja śpiewu dla chóru mieszanego. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz. w szkole.

Zbiórka Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach, w sobotę popoł. o godzinie 4-j na boisko, w lasku miejskim, celem przygotowań do wycieczki. O ile możności powinni się wszyscy druhowie stawić. Wolność. Zarząd.

Podofic. Rezerwy koło Chojnic. Kwartalne Walne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 2 lipca 27 r. o godz. 19,30 w lokalu kolegi Rinka, Rynek 6.

Liczne przybycie członków z powodu bardzo ważnych spraw konieczne po żądane. Zarząd.

Związek Drużyn Konduktor skieh, zwołuje na dziś 1 lipca br. o godz. 19-tej miesięczne zebranie w lokalu p. Smejł, na które jest zaproszony Zarząd Okręgowy. O liczny udział prosi. Zarząd.

Przypomina się członkom **Towarzystwa Mężczyzn Katolików** parafji Chojnickiej, że we wtorek popoł. jest wspólna spowiedź, a w środę, w święto Piotra i Pawła, o godz. 8 mej komunja św. Zarząd.

Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Z powodu przypadającego na środę, dnia 29 VI, br. święta Piotra i Pawła, zebranie odbędzie się dopiero w czwartek, dnia 30. VI. br. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

Ochotnicza Straż Pożarna. W piątek, dnia 1 bm., o godz. 7 odbędą się ćwiczenia przed halą pożarną. Komendant.

Słono.

Tow. Ośw. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 3 lipca o godz. 4 tej popoł. na sali p. Janoschka. Na porządku obrad: referat kier. szkoły p. Jarczka-Ostrowite i omówienie wycieczki, się mającej 10 lipca do Lotynia. O liczny udział prosi. Zarząd.

Mękal:

Stow. Młodz. Męskiej. W niedzielę, dnia 3 lipca b. r., odbędzie się w naszej wiosce nad Brdą zabawa letnia, urządzona przez tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej. Zarząd.

Wszehpolski Zjazd nauczycielski w Gdańsku. Wobec zbliżającego się terminu Zjazdu Stow. Nauczycieli Szkół Pow., odbyć się mającego w Gdańsku w dniach 2 do 5 lipca, zarząd koła miejscowego ogłasza następujący komunikat

- 1) Każdy uczestnik Zjazdu musi posiadać legitymację służbową, nienauczyciele dowód osobisty.
 - 2) Należy zabrać ze sobą koc, przesłania i poduszki.
 - 3) Koszt utrzymania wynosić będzie dziennie od 7 do 9 zł
 - 4) Celem porozumienia co do wspólnego wyjazdu miejscowych uczestników, zarząd tutejszy uprasza o propozycje i gotowe projekty.
 - 5) Urlopów na specjalne wnioski udziela p. Inspektor Szkolny.
- Wilczewska sekretarka. Jackowski prezes.

Czytajcie

„Dziennik Pomorski.“

R. H. A. 213.

W rejestrze handlowym oddział A. tut. Sądu Powiatowego wpisano pod nr. 213, że firma Modebazar Leo Wróblewski in Brusa została zmienioną na polską firmę: Bazar Leonard Wróblewski, Brusy Pomorza Chojnice, dnia 23 kwietnia 1927 r. 1376

Sąd Powiatowy

Otwieram dnia 1 lipca 1927 roku

sklep towarów krótkich

Szanowne obywatelstwo miasta i okolicy upraszam o poparcie przedsiębiorstwa mego, ja zaś będę się starała towar swój po najniższych cenach dostarczać.

Chojnice, Plac Jagielloński nr. 3.

Cysarska.

Wielka tania

sprzedaż sezonowa

tylko od dn. 1—15 lipca.

W czasie tym sprzedajemy wszelkie towary sezonowe po nadzwyczaj niskich cenach.

J. Skwierawski i S-ka

CHOJNICE, ul. Gdańska 4.

Niech każdy skorzysta z wyjątkowej tej okazji.

Jak największy wybór

Tapety

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Lisztewki do tapet, szlaki, (berty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Drogerja i Handel Farb.

Bracia Hubert właśc. Julian Hubert

Chojnice, Pomorze.

Gdańska 17, Telefon 219. rok zał. 1894.

Tow. Pow. i Wojaków w Chojnicach

urządza w niedzielę, dnia 3. lipca swą

WYCIECZKĘ

na boisko w lasku miejskim.

Wymarsz o godzinie 2 po poł.

Program:

Od godz. 15 koncert, taniec (bezpłatny) strzelanie do tarczy o nagrody, loteria fantowa itd. itd.

Wstęp od osoby ponad 15 lat 30 gr.

Bufet z wyszynkiem. Na miejscu stoły i ławki.

Na wycieczkę tę jak najprzejmiej zaprasza Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy. **ZARZĄD.**

Ekspedjentka

władająca polskim i niemieckim językiem natychmiast potrzebna.

Skład Sortymentowy Balzer & Borris

OSZCZĘDNOŚĆ jest podstawą dobrobytu.

Oszczędności od 1 złotego począwszy przyjmujemy i oprocentowujemy korzystnie. **Otwieramy**

rachunki bieżące i czekowe.

Za zobowiązanie Powiatowej Kasy Oszczędności odpowiada powiat Chojnicki całym swoim majątkiem i całą siłą podatkową.

Powiatowa Kasa Oszczędności Chojnice (Starostwo)

Pupilarnie pewna instytucja pod gwarancją. **Tel. 16.** powiatu Chojnickiego. **Tel. 16.** **Oszczędność i praca ludzi wzbogaca**

Poszukuję

uczni handl.

z kwalifikacją gimnazjalną (jednoroką) który pragnie być zbożowcem.

Oferty składać proszę pod nr. 1377 w eksp. Dz Pom.

Blacharz

może się zaraz zgłosić.

Göttel, Chojnice 1387 ul. Człuchowska 32.

Sklep

w domu narożnikowym w najlepszym położeniu **raz do wydzierżawienia.** Zgłoszenia 1384 **Emil Herrmann, Rynek 11.**

Umiebl. pokój

do wynajęcia. Gdzie? wskaże ekspedycja **Dzien. Pom.** 1380

Polecam na piątek: 1336

świeżo wędz. śledzie, flondry i węgorze, sery deserowe, śledzie angielskie, opiekane i marynowane.

Fr. A. Ciepliński Człuchowska 7. Tel 256.

Fortepian

bardzo tanio na sprzedaż. **ul. Jeziorna 3.**

W lesie miejskim znaleziono 1388

pleska pokojowego

Odebrać można za zwrot kosztów ul. Dworcowa 54.

Poszukuję zaraz

próżny pokój

Oferty do Dzien. Pom. pod nr. 10. 1381